

zajazd

Antonina Krzysztoń

Zajechali nocą zbrojni przed dwór
Toporami wyrabali wrót zwór
Malowanych malowanych wrót
Co zaporą skrzypiały u kłód

Rozrabali wtargnęły i w głąb
Wrzask zahuczał - odzwierza rąb
Posypały się w drzazgach kry
Pod topów ciosem jak kry

Posypały się skry od drzazg
Runął w sień runął w cień dźwierców trzask
Sienia w sień cieniem w cień
Rąbać sień rąbać cień rąbać pień

Cień już padł sienie dwie komnat trzy
Jakiś krzyk krwawy ślad iskier skry
Oknem w sad - Ratuń mord! Dalej w bór!
Zajechali nocą zbrojni przed dwór
Zajechali nocą zbrojni przed dwór
Zajechali nocą zbrojni przed dwór